

Sygn. akt I ACa 1038/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SO del. Tomasz Tatarczyk (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P. i B. P.

przeciwko R. G. i S. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 16 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 783/15

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) nakazuje pozwanym, aby w terminie do dnia 5 kwietnia 2017 r. złożyli pisemne oświadczenie skierowane do powodów o następującej treści : „Przepraszamy panią B. P. i pana J. P. za złożenie zawiadomień do Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w W. i Komendy Powiatowej Policji w M., w których zasugerowaliśmy, że źle traktują oni swoje dzieci M. i P., co jest nieprawdą i posłużyliśmy się nieprawdziwą informacją, iż następstwem tego są agresywne zachowania ich córki oraz nieprawdziwą informacją na temat agresywnych zachowań ich syna” oraz przesłali to oświadczenie listem poleconym za potwierdzeniem odbioru na adres powodów : ul. (...), (...), adres Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w W. i adres Komendy Powiatowej Policji w M.,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) znosi wzajemnie koszty procesu;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
---------------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 1038/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 16 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, którym powodowie dochodzili nakazania pozwanym zaniechania naruszeń ich dobrego imienia i czci poprzez zaprzestanie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji sugerujących, że dzieci powodów P. i M. są agresywne w stosunku do rówieśników i osób dorosłych oraz sugerujących, iż powodowie źle traktują dzieci, nakazania pozwanym aby w terminie czternastu dni od uprawomocnienia się wyroku złożyli pisemne oświadczenie skierowane do powodów przeprasające ich za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji dotyczących problemów wychowawczych z dziećmi, zwłaszcza za złożenie zawiadomień do Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w W. i Komendy Powiatowej Policji w M. sugerujących, że dzieci powodów są agresywne w stosunku do rówieśników i osób dorosłych oraz że powodowie źle traktują swoje dzieci, co jest nieprawdą, zasądzenia od każdego z pozwanych na rzecz powodów po 2 500 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych z ustawowymi odsetkami i zasądził od powodów na rzecz pozwanych 977 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego. Jako bezsporny ustalił Sąd fakt, że pozwani w dniu 17 listopada 2014 r. w związku z konfliktem, który powstał od 29 września 2014 r. na styku powodów, pozwanego R. G., syna powodów, jego kolegów i ich rodziców, w tym pozwanego S. K. i szkoły zjawili się w Gminnym Ośrodku Pomocy (...) w W. szukając pomocy. Tam też sporządzili na prędko zawiadomienie o podejrzeniu, że w rodzinie powodów dzieci są źle traktowane. Z tym samym problemem pozwani zwrócili się do dzielnicowego Komendy Powiatowej Policji w M. prosząc go o udział w wywiadówce, która miała się odbyć dnia następnego. Gminny Ośrodek Pomocy (...) w W., bez przeprowadzenia procedury wynikającej z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, pismo pozwanych niezwłocznie skierował do Sądu Rejonowego. Dzielnicowy również nie zjawił się w miejscu zamieszkania powodów. Mimo prośby pozwanych, nie uczestniczył w wywiadówce w dniu 18 listopada 2014 r. i choć ustalił w szkole, że dzieci powodów nie sprawiają większych problemów wychowawczych, to swoją notatkę i kserokopię zawiadomienia pozwanych przedstawił Wydziałowi Prewencji Komendy Powiatowej Policji w M.. W związku z tym rozważył Sąd, czy w sytuacji gdyby wskazane instytucje w ramach swoich kompetencji dokonały stosownego rozeznania i uznały, że nie ma żadnych podstaw aby sprawę skierować do sądu, doszłoby do naruszenia dóbr osobistych powodów działaniami pozwanych. Ocenił, że w takiej sytuacji do naruszenia dóbr osobistych powodów przez pozwanych, jeśliby doszło, to tylko w nieznacznym i ograniczonym zakresie wobec przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania powodów oraz w szkole. W rezultacie tylko w tym zakresie badał, czy zachowanie pozwanych w okolicznościach sprawy było bezprawne. Ustalił, że zachowanie córki powodów w klasie „O” w okresie od września 2014 r. do co najmniej 17 listopada 2014 r. było takie, jak to opisali pozwani w piśmie skierowanym do Gminnego Ośrodka Pomocy (...) a pozwani o tym, że jest ona dzieckiem z rozpoznanymi zaburzeniami rozwojowymi o rysie Aspergera nie mieli wiadomości. Syn powodów M. popadł natomiast w konflikt ze swymi kolegami, jak ocenił Sąd, w zasadzie wyłącznie przez działania swoich rodziców. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, jak stwierdził, wykazało, że system wychowawczy powodów cechuje nadopiekuńczość. Wywiódł, że oferta pozwanego R. G. aby małoletni trenował piłkę nożną w innym klubie dla powodów nadopiekuńczych rodziców nie była do przyjęcia. Oczekiwali oni bowiem zmiany ale w postępowaniu osób z otoczenia dziecka. Winą za kłopoty w funkcjonowaniu syna obarczali pozwanego, nauczycieli, rówieśników - w ogólności niezyczliwych ludzi. Taka zaś postawa wzbudziła w otoczeniu niechętny stosunek do powodów oraz do ich dzieci, to zaś skutkowało nasileniem rodzicielskich działań obronnych powodów. W tym kontekście nadopiekuńczość powodów mieści się, według Sądu, w kategoriach niezamierzonego krzywdzenia syna, a taka nie może być bagatelizowana i pozostawiona bez interwencji. Nadopiekuńczość toruje bowiem drogę postawie roszczeniowej, która może się rozwijać w kierunku manipulacji otoczeniem w celu zaspokojenia swoich

potrzeb, a zgodnie z art. 95 § 3 k.r. i op., władza rodzicielska powinna być wykonywana nie tylko tak, jak tego wymaga dobro dziecka ale i interes społeczny. Natomiast co do reakcji pozwanych na atypowe zachowania P. w okresie od września 2014 r. do co najmniej 17 listopada 2014 r. za znamienne, w ocenie Sądu, uznać należało zeznania samego powoda, który stwierdził, że reagował na atypowe zachowania innych dzieci, że była taka sytuacja, gdy M. chodził do przedszkola i tam został ugryziony w policzek przez koleżankę, powód rozmawiał wówczas z jego wychowawczynią i dowiedział się, że dziewczynka jest nadpobudliwa, stwierdził, że gdyby szkoła nie dawała sobie rady z takim dzieckiem, to by poszedł do instancji wyższej, myślał o policji. W tym kontekście zdziwienie, według Sądu, budzić musi zarzut skierowany pod adresem pozwanych, że podjęli właśnie takie działania, które sam powód zamierzał zrealizować w przypadku, gdyby szkoła nie dawała sobie rady z dzieckiem o atypowych zachowaniach, a w przypadku córki powoda tak właśnie było. Doszedł Sąd wobec tego do wniosku, że skoro pozwani zachowania dzieci powodów oraz samych powodów, którzy dodatkowo bezgranicznie wierzyli w to, co przekazywał im syn, zauważyli, to ich działaniu nie można nadać przymiotu bezprawności. Działali oni bowiem w ramach porządku prawnego, w interesie uzasadnionego interesu społecznego, swoich dzieci i pozostałych dzieci klasy M., a także w trosce o ogólnie pojęte dobro dzieci powodów, które faktycznie w przyszłości przez system wychowawczy swoich rodziców mogą czuć się wyizolowane ze środowiska. Brak przesłanki bezprawności w działaniach pozwanych wyłączał ich odpowiedzialność za ewentualne naruszenie dóbr osobistych powodów. Dlatego powództwo podlegało oddaleniu. O kosztach procesu orzekł Sąd po myśli art. 98 k.p.c.

Apelacją wyrok ten zaskarżyli powodowie zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 23 w związku z art. 24 § 1 k.c., art. 448 i 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w rezultacie przyjęcie, że dobra osobiste powodów w postaci czci nie zasługują na ochronę bowiem zachowanie pozwanych nie wyczerpało przesłanki bezprawności, naruszenie prawa procesowego - art. 217 § 1 w związku z art. 227 k.p.c., art. 235 § 1 k.p.c., sprzeczność istotnych ustaleń sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodu oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów wskutek dokonania oceny dowolnej i wybiórczej, pominięcie istotnej części zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanie oceny w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego a także z zasadami logiki i wyciągnięcie wniosków, które nie wynikają z treści zgromadzonych dowodów, naruszenie art. 365 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w sposób sprzeczny z treścią prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w M. z 9 kwietnia 2015 r. i uznanie, że powodowie nieprawidłowo wykonywali władzę rodzicielską bowiem ich system wychowawczy nacechowany był nadopiekuńczością, podczas gdy w postanowieniu tym sąd stwierdził brak przesłanek merytorycznych do wydania zarządzeń opiekuńczych w trybie art. 109 k.r. i op., co jest równoznaczne z uznaniem, że powodowie w sposób należyty sprawują władzę rodzicielską wobec swoich małoletnich dzieci. W oparciu o te zarzuty skarżący domagali się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa za zwrotem kosztów postępowania w obu instancjach lub uchylecia wyrok i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja odnieść musiała częściowy skutek. Co do zasady roszczenie powodów uznać bowiem należało za usprawiedliwione.

W ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym sprawy, ze zmianami wynikającymi z dalszej części niniejszych motywów, twierdząco trzeba było odpowiedzieć na pytanie, czy pozwani swoimi działaniami naruszyli dobra osobiste powodów.

W zawiadomieniach, z których powodowie wywiedli swoje roszczenia, pozwani stwierdzili, że zachodzi podejrzenie złego traktowania przez powodów ich dzieci. Sformułowany w tym zawiadomieniach zarzut miał charakter poważny, a odnosił się do osób, które władzę rodzicielską sprawowały w sposób nie budzący zastrzeżeń, z poszanowaniem dobra małoletnich dzieci. Postępowanie przeprowadzone przez Sąd Rejonowy w M., na które trafnie wskazuje apelacja, nie pozostawiło żadnych wątpliwości co do prawidłowości sprawowania przez powodów władzy rodzicielskiej.

Rzucenie na powodów podejrzenia złego traktowania własnych dzieci naruszyło ich dobra osobiste w postaci czci i godności, na szwank naraziło ich kompetencje wychowawcze i troskę o małoletnich. Obiektywnie rzecz ujmując powodowie mieli podstawy czuć się urażeni i uważać, że ich dobra osobiste zostały naruszone.

Stosownie do art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Nie sposób zatem przyjąć za Sądem Okręgowym, że prawidłowe postępowanie instytucji, do których pozwani skierowali zawiadomienia mogłyby uchronić dobra osobiste powodów przed naruszeniem w stopniu większym. Naruszenie dóbr osobistych powodów wiązać należy z samą treścią zawiadomień, w których wskazano na podejrzenie złego traktowania przez powodów własnych dzieci.

Wbrew temu, co przyjął Sąd Okręgowy domniemanie bezprawności działania pozwanych nie zostało w sprawie obalone.

Treść zawiadomienia odczytana w całokształcie wskazuje, że zachodzi podejrzenie złego traktowania przez powodów własnych dzieci, co przejawiać się ma ich agresywnymi zachowaniami w stosunku do rówieśników i osób dorosłych.

Rzekome agresywne zachowania przypisują pozwani w zawiadomieniu obojgu dzieciom powodów.

Tymczasem, jak słusznie wywodzi apelacja, przeprowadzone w sprawie postępowanie w żaden sposób nie dowiodło aby syn powodów M. zachowywał się w sposób agresywny.

Pozwani, jak stwierdził Sąd Okręgowy, sporządzili zawiadomienie na prędko, ale nie uchyla to ich odpowiedzialności za sformułowane w nim treści.

Zachowania córki powodów P., które uznali za agresywne przypisali pozwani w zawiadomieniu również ich synowi M.. Tymczasem nie zachodziły ku temu w świetle ustalonych faktów jakiegokolwiek podstawy.

Natomiast, jak ustalił Sąd Okręgowy, atypowe zachowania córki powodów P., wynikają z jej zaburzeń rozwojowych o rysach Aspergera.

W ślad za apelacją i podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa procesowego, za błędne uznać należało ustalenie tego Sądu, że o zaburzeniach rozwojowych P. skutkujących jej atypowymi zachowaniami pozwani nie mieli wiadomości.

Na wiarę nie zasługiwały w tym zakresie twierdzenia pozwanych.

Strony nie są dla siebie osobami zupełnie obcymi. Zamieszkują w niewielkiej miejscowości, co częstokroć w sprawie podkreślano dla zobrazowania relacji panujących w środowisku, sprzyjających rozpowszechnianiu informacji, dzieci stron wspólnie realizowały edukację przedszkolną, tudzież szkolną.

Jak wywodzi apelacja, z zeznań świadka M. R. wynika, że informowała ona rodziców dzieci grupy, do której uczęszczała P. o jej zaburzeniach, a świadek A. S. podała, że rozmawiała o P. z H. G., żoną pozwanego R. G. we wrześniu 2014 r., przed przeniesieniem ich syna A. do innej klasy.

Problemy z atypowymi zachowaniami córki powodów miały miejsce, jak wynika z ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, już na etapie edukacji przedszkolnej. Wówczas do pedagogów dotarła informacja, co jest przyczyną tych zachowań P..

Zmiana środowiska we wrześniu 2014 r. w związku z rozpoczęciem edukacji wczesnoszkolnej w tzw. klasie „o” mogła zaowocować nawrotem atypowych zachowań córki powodów.

Niewiarygodnie w tych okolicznościach brzmią zeznania pozwanych, że nie mieli świadomości co do genezy tych zachowań, więc snuli podejrzenia na temat złego traktowania dzieci przez powodów.

W tym stanie rzeczy, gdy według zawiadomienia dokonanego przez pozwanych przejawem złego traktowania dzieci przez powodów miały być ich agresywne zachowania, które w przypadku M. nie miały miejsca, a w przypadku P., o ile w ogóle można by je tak określić, wiązały się z zaburzeniami rozwojowymi, o których pozwani mieli wiedzę, nie zachodziły podstawy do przyjęcia, że działania pozwanych były zgodne z prawem i w istocie kierowali się pozwani interesem społecznym i innych osób, dobrem dzieci powodów i samych powodów.

Nie budzi wątpliwości, że zawiadomienia nastąpiły w warunkach konfliktu, jaki powstał na tle odmowy ze strony pozwanego R. G. dopuszczenia do treningów piłki nożnej syna powodów M.. Pozwany R. G. zapewne miał prawo czuć się przytłoczony koniecznością składania ciągłych wyjaśnień odnośnie do przyczyn niedopuszczenia M. do zajęć w szkółce piłkarskiej, wobec interwencji powoda w szkole i poza nią, a oboje pozwani informacjami, jakie do nich docierały na temat zastrzeżeń formułowanych pod adresem zachowań ich synów względem M., nie usprawiedliwiało to jednak działań, w ramach których pozwani rzucili nieuzasadnione podejrzenia co do rzekomego złego traktowania dzieci przez powodów.

Roszczenie powodów częściowo zasługiwało zatem na uwzględnienie. Naruszenie ich dóbr osobistych wymagało udzielenia im ochrony prawnej w oparciu o art. 23 i 24 § 1 k.c. Zasadnie zarzuciła apelacja obrazę tych przepisów.

W sprawach o naruszenie dóbr osobistych określenie właściwej treści i formy działania tego, kto naruszył dobra osobiste innej osoby, ukierunkowanego na uchylenie skutków tego naruszenia, należy do sądu.

Uznał zatem Sąd Apelacyjny, że wystarczającą formą zadośćuczynienia naruszonemu dobrom osobistym powodów będzie skierowanie przez pozwanych do powodów oświadczenia na piśmie o treści wskazanej w wyroku, zawierającej przeprosiny oraz przesłanie tego pisma do organów, wobec których zawiadomienie nastąpiło.

W realiach stanu faktycznego sprawy nie zachodziły natomiast podstawy do przyjęcia, że pozwani poza złożeniem zawiadomień do Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w W. i Komendy Powiatowej Policji w M., rozpowszechniali nieprawdziwe informacje na temat złego traktowania przez powodów dzieci. W tym przeto zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Konflikt, na tle którego pozwani dokonali zawiadomień niewątpliwie był wiadomy innym osobom ale nie ma podstaw by twierdzić, iż pozwani rozpowszechniali informacje, które zamieścili w zawiadomieniu. Oddaleniu ulec musiało także żądanie pozwu w zakresie, w jakim odnosiło się do naruszeń dóbr osobistych dzieci powodów, skoro te po stronie powodowej w sprawie nie występowały.

Mając też na uwadze fakt, że do eskalacji konfliktu, w związku z którym doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów przyczyniła się strona powodowa wynosząc go poza ramy szkoły i działającego na jej terenie klubu piłkarskiego uznać należało, że dostateczną rekompensatę stanowić będzie zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia odpowiedniej treści, bez zadośćuczynienia pieniężnego. Żądanie zapłaty należało przeto oddalić. Zarzut naruszenia art. 448 k.c. okazał się więc nieuzasadniony.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c., o kosztach postępowania w obu instancjach, z uwagi na częściowe uwzględnienie żądań stron, po myśli art. 100 k.p.c., przez ich wzajemne zniesienie.

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Małgorzata Wołczańska SSA Elżbieta Karpeta